KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Marca. — Rok 1847. Niedziela. № 78. Jutro, ŚŚ. Paweł Biskup i Oktawjan. Początek Wiosny.

Niedziela dzisiejsza *Passji*, czyli *Biała*, rozpoczyna ściślejszą żałobę Kościoła, z powodu zbliżaiącej się pamiątki Męki i Śmierci ZBAWICIELA. W wielu Świątyniach świece białe, zastępowane są przez żółte; obrazy Ołtarzów, okrywane są zasłonami, i takież zasłony zawieszane są na KRZYŻACH z wizerunkami ukrzyżowanego CHRYSTUSA.

N. PAN, 24go z. m. postanowił: »W przychyleniu się do prośby Rzeczyw: Radcy Stanu *Oczkina*, Pomocnika Dyrektora Gł: Prezyduiącego w Komisji R. P. i Skarbu, Uwalniamy onegoż zupełnie od służby, dla słabości zdrowia.”

W dniu 19 b. m. odbyło się żałobne Nabożeństwo w Kościele *Powązkowskim*, za duszę ś. p. Józefy *Szamockiej* iako w 15tą rocznicę Jej śmierci; na który to obchód zjechali się Przyiaciele zmarłej o mil 24 i 50. Grób ozdobiony był 6cią wazonami z robionemi kwiatami przez 12to letnie Bronisławę i Marję; również mnóstwo kwiatów świeżych otacza grób iak wśród najpiękniejszego lata, co wszystko iest dowodem ile przymioty ś. p. Józefy Szamockiej ani czas, ani oddalenie, niezatarte zostały w sercach Jej prawdziwych Przyiaciół.

Według otrzymanej wiadomości przez sztafetę z Krakowa, lody na Wiśle pod tem miastem, w skutek trwaiącego przez dni kilka ciepła, ruszyły onegdaj po południu przy wysokości wody nad zero stop 3 cali 10. Magistrat M. Warszawy zawiadamiaiąc o tem mieszkańców okolic nadbrzeżnych, ostrzega aby przy spodziewanem wkrótce puszczeniu lodów pod Warszawą, mieli się na baczności, i wcześnie stosowne środki bezpieczeństwa obmyśleć nie zaniedbali, tak, aby w razie wezbrania z tego powodu wody na Wiśle, wszelkie należące do nich przedmioty bąć na tej rzece, bąć nad iej brzegami znajduiące się, należycie zabezpieczone zostały.

Redakcja Kurjera otrzymała z Towarzystwa Warszaw: Dobroczynności 600 exemplarzy *Sprawozdania tej Instytucji za rok 1846*. Niemogąc tą ilością obdzielić wszystkich Łaskawych Prenumeratorów swoich, postanowiła 300 exemplarzy wspomnionych *Sprawozdań*, rozesłać do celniejszych Handlów. Cukierń, Restauracji, Kawiarń i miejsc główniejszych rozprzedaży trunków, to iest tam gdzie liczniej zbiera się Publiczność, a 300 exemplarzy zachowuie w Drukarni, dla doręczenia tym z Łaskawych Prenumeratorów, którzy najpierwsi zgłoszą się po nie do tejże Drukarni.

W Księgarni Fr: *Spiess*, nabyć można dzieł: Dzieie Panowania JANA KAZIMIERZA od r. 1656 do iego Abdykacji w r. 1668, przez X. Mich: Kraiewskiego, 2 tomy, zł. 20. Pamiętniki do panowania ZYGMUNTA IIIgo, WŁADYSŁAWA IVgo i JANA KAZIMIERZA, z rękopismu wydał K. W. *Wojcicki*, 2 tomy, zł. 15. *Pierwotne Dzieie Polski i Litwy* zewnętrzne i wewnętrzne, z uwagą na ościenne kraie, a mianowicie: na Ruś, Węgry, Czechy i Niemcy, wyłożył i z dorobioną do nich chronologiczną mappą, wydał Wacław Alex: *Macieiowski*, zł. 21. Dzieie Polski za WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY i WŁADYSŁAWA IIIgo, przez Ł. Gołębiowskiego, 2 tomy, zł. 22. *Dawna Polska* ze stanowiska iej udziału w dzieiach postępuiącej ludzkości, skreślona w iubileuszowym Mikołaia *Kopernika* r. 1843, przez Adr: *Krzyżanowskiego*, Doktora filoz:, Profesora Emeryta b. Król: Alexandrowskiego Uniwersytetu, zł. 36.

Trwaiąca od dni kilku pogoda, wywodzi codziennie na przechadzki w obrębie miasta, licznych mieszkańców Warszawy. Od godziny 2ej po południu aż do 6ej wieczorem, chodniki Krakowskiego Przedmieścia, ulic Senatorskiej, Miodowej i Nowego światu, przepełnione są Publicznością, chętnie oddychaiącą miłem powietrzem wiosennem. *Saski Ogród* iuż podsycha, i zapewne wkrótce rozpoczną się w nim owe miłe dla starych i młodych przechadzki poranne i wieczorne. W modach panuie oczekiwanie, chociaż sklepy są dobrze zaopatrzone; ale zakupy czynione w nich, są przysposobieniami na święta, i nowe szaty wystąpią dopiero na *Wielkanoc*.

Jak Kuba BOGU, tak Kubie BÓG. Kilka lat temu, w iednym z domów w Warszawie mieszkała familja Cudzoziemców, z której Mąż z Żoną i dziatwą sypiali w ciepłych pokoiach, i siadali razem do stołu; zaś staruszek (Dziadek), miał oddzielny zimny pokoik, i iadał osobno. Pewnego razu w czasie rozmowy przy obiedzie, najstarszy Synek 7-letni, rzecze do Matki: »powiedz luba Mamo, dlaczego u Dziadka iest tak zimno, a u nas ciepło, i czemu Dziadulo razem z nami do stołu nie siada?” »Dlatego mój Synu, odpowie Matka, że Dziadek dłużej może żyć, gdy będzie sypiał w zimnym pokoiu, przy stole zaś nie może siedzieć, bo mu trzęsą się ręce, i czasem splami serwetę.” Wkrótce po tej rozmowie, nastąpiły święta, dzieci wolne od nauk, bawiły się ochoczo, Rodzice zaś radzili o gospodarstwie, o wychowaniu swych dzieci, i t. p. okolicznościach; nareszcie Matka rzecze do swego synka najstarszego: »Jasiu! będziesz ty nam wdzięczny za nasze o tobie staranie.” »O nigdy niezapomnę

o Papie i Mamie" odpowie dobre dziecko: »Jak dorosnę, będę starał się, aby Papa i Mama w zimnym iak Dziadulek sypiali pokoiu, i osobno iadali." Ta niewinna odpowiedź zawstydziła w duszy Rodziców, a nawet zatrwożyła tak dalece, że Dziadek zaraz do stołu został zaproszony, i nim wieczór nastąpił, miał dla siebie ulokowane łóżko w ciepłym pokoiu.

Długo płaciliśmy haracz fabrykom zagranicznym, za wyroby nożownicze. Istniał przesąd, że brzytwa, nóż, nożyczki, scyzoryk, nie mogą być dobre, ieśli nie są *angielskie*. Zaprowadzenie wzorowych fabryk tego rodzaiu w Warszawie, zniosło ten przesąd, i dziś mało iuż kto ubiega się za wyrobami nożowniczemi, cechą fabryczną zagraniczną, opatrzonemi. Jednym z fabrykantów tego rodzaiu, który nieprzestaie przysługiwać się Publiczności kraiu tutejszego, doskonałemi fabrykatami nożowniczemi, iest JP. Józef *Senkowski*, mieszkaiący w domu pod Nr. 484 (Kochanowskiego) przy ulicy Miodowej Tam exystuie i fabryka i skład iego, w którym między innemi wyrobami, są wyborne: sztucce stołowe w różnej cenie i osadach, noże składane do polowania, brzytwy, scyzoryki, nożyczki damskie i krawieckie, sznypry dla weterynarzy, trokary, noże kuchenne i t. p. przedmioty.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od J. K. zł. 10 dla kaleki w domu Elerta.

Chociaż ieszcze z rana mrozik nie zupełnie znika, iednak iuż *wróble* gnieździć się zaczynaią; znoszą źdźbła słomy lub siana, tudzież włosy i pióra dla naprawy starych gniazd, oraz do zakładania i słania nowych, gdzie tylko dogodne miejsce znaleźć sobie mogą. *Wróbel* zwykle trzy razy do roku, to iest: podczas wiosny, lata i iesieni, a ieśli pora i obfitość żywności sprzyja, to więcej razy, najmniej po 4, a najwięcej po 7 iaj białych szaro kropkowanych znosi, takowe pilnie wysiaduie, potem wyklute pisklęta starannie i troskliwie karmi owadami i gąsienicami, iakich miljony dla tego niszczy. Jeżeli zaś która para zbyt wcześnie w Marcu za wiele iaj zniesie, a brak ciepła gąsienic nie ożywia i ląg owadów wstrzymuie i opóźnia, w takim razie przezorny *wróbel* dwa lub więcej iaj z gniazda swego wyrzuca, aby wylęgnięte dzieci z głodu niepostradały życia; podobno także inne ptaki, mianowicie bociany, toż samo czynią. Ze wszystkich małych ptaków w stanie naturalnym żyiących, *wróbel* najwięcej iest obłaskawionym i prawie na pół oswoionym; nie opuszcza nas nigdy, nie odlatuie daleko od mieszkań ludzkich, w lecie znosi upały, a w zimie szukaiąc przytułku pod rodzinną strzechą z nami najtęższe i dokuczliwe mrozy wytrzymuie. Odzywa się często, piszczy, czyli raczej świergocze przerywanym i zawsze prawie iednakowym głosem: *dzia! dzia! dzia! cierp! cierp!...* Na wiosnę zmienia nieco ton głosu na: *ćwir! ćwir!... ćwi! ćwi! ci, ci, cicicićććććć......*, czasem nawet iakby z niechcenia bawi się śpiewaniem. Przed nadejściem miłej wiosny, gdy słońce przyświeca i wiatr mroźny po gałęziach drzew nie szeleści i nie świszczy, wówczas *wróble* zwykły zlatywać się gromadnie w iedno miejce, tam iakby z sobą radzą, a niekiedy zacięty bój rozpoczynaią; wszystkie czasem, nie wiadomo dla czego, na iednego uderzaią, a ieśli opór stawia, śmiercią śmiałość swą przypłaca. Przy domach dwa gatunki spostrzegać się daią: *Mazurek* i *Leśnik*; lecz różnicę na kolorach tylko samców wyraźnie widzieć można.— Utrzymywano dawniej, że *wróbel* iest najszkodliwszym ptakiem, że niszczy zboża i psuie owoce; w skutek takiego mniemania i zażaleń bez zwracania uwagi: iż wszystko na świecie dla pewnego celu przez Najwyższą Opatrzność iest utrzymywanem, zachęcano do zupełnego wytępienia i zagłady *wróblów*; niegdyś w Prusiech na głowy ich cenę oznaczono i brzęczącą monetą za nie płacono. W parę lat potem gdy pozostałe *wroble* spłoszone i wszędzie ścigane, wyniosły się do lasów i iuż zaczynały być osobliwością, lub nader rzadkim poiawem we wsiach, wszystkie ogrodowe iarzyny i kapusty przez niezmierną i nadzwyczajną ilość gąsienic i mnóstwo różnych owadów zupełnie i do szczętu zniszczone zostały. Dopiero doświadczeniem sprawdzono przekonanie: że *wróble* wtedy tylko żywią się ziarnem, gdy im brakuie robactwa, zbożu i owocom szkodliwego; przeto teraz bynajmniej im nie przeszkadzaią, owszem iakby wynagradzaiąc wyrządzoną krzywdę, mianowicie w Niemczech podczas wielkich śniegów i zamieci żywność im posypuią i z pomiędzy gumien nie wypłaszaią. Takie samo dobrodziejstwo i przywiązanie do *wróbli* okazywał w *Tulczynie* znakomity polski Poeta Stanisław *Trembecki*, Autor *Zofiowki*, do którego po 200 co dzień przylatywało, a latem u niego na ich przyięcie okno było otwarte. *Wróble* wprawdzie szkodzą i naprzykrzaią się najwięcej pracowitym *iaskółkom*.

Niżej podpisany Fabrykant *Czekolady Turyńskiej*, od lat blisko 40tu w Warszawie zamieszkały, z powodu różnych okoliczności, przez rok blisko wstrzymał fabrykę swoią; teraz zaś takową na nowo rozpocząwszy, ma honor zawiadomić Szano: Publiczność, oraz i te osoby, które go dotąd i dawniej, łaskawemi względami zaszczycały, iż stałe swe zamieszkanie, ma teraz przy ulicy Długiej N° 543, w domu dawniej *Elerta* zwanym, w oficynie po lewej ręce w podwórzu na 2giem piątrze, Nr. 48 stancji, który w każdej chwili może służyć wszelkiemi gatunkami Czekolady wyborowej, i *masła kakao*, skutecznie do różnych słabości użyć

się mogącego. Lecz że pomieszkanie moie iest nie zupełnie dogodne dla przybywaiących, z tego powodu, wyrób mej czekolady i masła kakao, znajduie się li tylko w Handlu Wgo *Dobryza*, po cenie zwyczajnej. Oraz upatentowanego wynalazku proszków do czernienia włosów, u mnie dostać można.—Ponieważ zaś niektórzy trudnią się fabrykowaniem takowych, nie posiadaiąc ani dokładnej znaiomości wyrabiania ich, ani upoważnienia, a przez to nie odpowiadaią właściwemu celowi, które pod firmą mego wyrobu sprzedawać poważaią się; przeto od dnia dzisiejszego i nadal, za te tylko zaręczam, które wprost odemnie są brane, oraz podpisem moim i pieczęcią zaopatrzone. — Tomasz *Crossetto.*

W ciągu zeszłego tygodnia, od d. 13 do 19 Marca r. b., przyiechało do *Warszawy* i wyiechało z niej *koleią żelazną* osób 2 645. Od 1 Stycznia do d. 12 Marca r. b. przyiechało i wyiechało osób 25,838. Razem osób 28.483.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 4 kop. 5 (*zł.* 27). Pszenicy rs. 5 kop. 45 (*zł.* 36 gr. 10). Jęczm: rs. 3 k. 74 (*zł.* 24 gr. 28). Owsu rs. 2 k. 29 (*zł.* 15 gr. 8). Siana fura iedno-konna od rs. 1 kop. 55 do rs. 3 k. 75 (od zł. 10¹/3 do zł. 25); parokon: od rs. 3 k. 90 do rs. 5 k. 40 (od zł. 26 od zł. 36). Słomy fura zwycz: od rs. 1 k. 20 do rs. 1 k. 59 (od zł. 8 do zł. 13). Wół dobry od rs. 36 do rs. 57 kop. 60 (od zł. 240 do zł. 384), średni od rs. 27 k. 50 do rs. 35 (od zł. 183¹/3 do zł. 233¹/3), lichy od rs. 21 k. 60 do rs. 27 (od zł. 144 do zł. 180). Kartofli korzec rs. 1 k. 89 (zł. 12 gr. 18). Okowity garniec rs. 1 k. 32 (zł. 8 g. 24); Szumówki k. 79 (zł. 5 g. 8). — Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjsk:, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 209, z różnych miejsc Królestwa sztuk 251; ogółem wołów sztuk 460; wieprzy 327; cieląt 1097; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumpcję miasta, wołów sztuk 302, wieprzy 241 cielęta wszystkie. (G. P.)

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Oknie na pierwszem piątrze*, JPani *Halpert*. i JP. *Komorowski*; w czasie *Majstra i Czeladnika*, Wszyscy po 2-kroć, i oddzielnie tyleż JP *Żółkowski*.

Z Rawy. — Dopełniaiąc życzenia umieraiącej Matki, Synowie ś. p. JW. *Nepomuceny* z Trzcińskich Habdank na Wodzicznej *Woyczyńskiej*, Wdowy po Prezesie N. Izby Obrach:, przeprowadzili Jej zwłoki z smętarza miasta naszego 12 b. m. i r. do M. Biały, po dopełnieniu przepisów rządowych i religijnych. Obywatele ziemscy, niemniej władze miejscowe, Duchowieństwo i cała ludność towarzyszyła temu smętnemu obrzędowi; a W. JX. *Kamieński*, Proboszcz miejscowy, w stosownej, tkliwej przemowie, oddał przynależną pochwałę nieboszczki i wywiodł naukę żyiącym. Tegoż dnia wieczorem w M. Biały Właściciel tych dóbr, mieszkańcy i Duchowieństwo zebrane z okolic przy licznem świetle, okazale się w ciemnościach spokojnego wieczoru wydaiącym, przyięło z czcią religijną szanowne zwłoki 70-letniej matrony, znanej z pobożności w modlitwach i czynach, znanej powszechnie z starodawnych cnot, w której domu mieszkały przez lat tyle: dostojna godność, słodka uprzejmość, ludzka gościnność. Następnego dnia po pontyfikalnem Nabożeństwie, na które, pomimo najnieprzychylniejszej pory czasu, Obywatele Pow: Rawsk: oddali ostatnią posługę chrześcjańską, niedawno wyszły Alumn Akademji Duch: Warsz:, Wikarjusz Bielski W. JX. *Tyszka*, w kwiecistem Kazaniu przy wpuszczaniu w grób, oddał hołd cnotom przed kilką miesięcy zmarłej ś. p. *Woyczyńskiej*. Poczciwi Kmiotkowie *Chrzczonowic* i *Gołynia*, iako dawnej tych dóbr właścicielki, towarzyszyli temu obrzędowi, a modły, błogosławieństwo i łza spadaiąca na obliczach starców widziana, najwymowniejszym była obrazem życia Tej, którą opłakiwali. Powiedzmy z psalmistą:

Pan zawsze drogą niezmazaną chodzi,
I skutkiem swoich obietnic dowodzi:
Kto w nim zaufał, nie padnie nań trwoga,
Bo gdzież Pan? gdzie Bóg? nad naszego Boga?

Księgarnia Karola *Dobrzańskiego* w Płocku otrzymała: *Ojczyste spominki* w pismach do dzieiów dawnej Polski, Diarjusze, Relacje, Pamiętniki i t. p. służyć mogące do objaśnienia dzieiów kraiowych; tudzież listy historyczne do panowania Królów Jana Kazimierza i Michała Korybuta, oraz listy Jana Sobieskiego Marszałka i Hetmana Wielkiego Koron:, z rękopisów zebrane p. A. Grabowskiego, Kraków, 2 tomy, zł. 24. *Pomysły do filozofji* dzieiów rodzaiu ludzkiego p. Herdera, Wilno, 3 tomy, zł. 40. *Pamiątki starego Szlachcica Litewskiego*, 2 tomy, zł. 30. Pamiątka z Krakowa, opis tego Miasta i iego Okolic, p. Józefa Mączyńskiego, z rycinami i planami, 3 tomy, zł. 26 gr. 20. Pamiętniki umysłowe zawieraiące: 1) *Życiorys Izabelli Górskiej*. 2) *Fabrykant*, p. Korzeniowskiego. 3) *Marzenia* i Rzeczywistość. 4) Powieści Małorossyjskie Kuleszy. 5) Coś z moich wspomnień, Wydawca Jan ze Śliwina, 3 tomy, zł. 20. Pamiętniki do życia i sprawy Samuela i Krysztofa Zborowskich, zebrał Żegota Pauli, zł. 10. *Tajkury*, p. Edwarda Tarszę, M. Grabowskiego, 4 tomy, zł. 26 gr. 20. *Spekulant*, p. Józefa Korzeniowskiego, zł. 11.

W mieście *Koszycach* w Powiecie Miechowskim szlachtuz i iatki rzeźnicze własnością kassy miejskiej będące, maią być wyrestaurowane za summę rs. 411 kop. 46. Miasto *Koszyce* nad *Szreniawą* (rzeką któ-

ra wyobrażoną iest tak zaszczytnie w herbach wielu znakomitych rodzin tutejszych), sięga przywileiami swoiemi czasów Kazimierza Wielkiego; nadane ie bowiem miało sobie przez Reientkę Elżbietę, siostrę tegoż Króla, a matkę Króla Ludwika. W lustracji r. 1563, iest iuż wzmianka o iatkach rzeźniczych w *Koszycach;* było ich wówczas 13. Z każdej płacono po gr. 12 i po kamieniu łoiu rocznie. W inwentarzu z roku 1733 iest mowa o płaceniu przez mieszczan *Koszyckich* czynszów, między innemi z iatek rzeźniczych.

Z Petersburga. — Z rozkazu J. C. K. Mości obrzęd Chrztu J. C. W. Xcia Eugeniusza Maxymilianowicza, który miał nastąpić dnia 26go Lutego, odłożonym został do 1 (13) Marca. — Z rozkazu J. C. W. Prezesa Akademji Cesarskiej Sztuk pięknych, urządzono wystawę obrazów morskich malarza rossyjskiego *Aiwazowskiego.* — Na *Kaukazie* nader obfite upadły śniegi.

Ojciec licznej rodziny, którą utrzymywał; maiąc oko wybite, nie mógł iuż zapracować dostatecznie na iej wyżywienie. Celem przyjścia w pomoc tej rodzinie, urządzono koncert na dochód tego nieszczęśliwego. (To nam przypomina że kiedy przed kilku laty ieden z Artystów w Warszawie, był zagrożony utratą wzroku, koledzy iego urządzili także koncert na korzyść iego).

Anglja. — Na 24 b. m., wyznaczono ogólny dzień modłów o odwrócenie nędzy od *Irlandji.* — Podług wiadomości z *Lisbony*, 3go b. m. obawiano się tamże zbrojnej interwencji ze strony Hiszpanji; Hr: *Mensdorf*, Pułkownik *Wylde* i P. *Hamilton Sejmur* staraią się skłonić Królowę *Donnę Marję* do przyięcia pośrednictwa Anglji. — Do *Liwerpoolu* codziennie przybywa z Irlandji do 1700 ubogich; władza municypalna miasta ponowiła prośbę do Parlamentu, aby przedsięwzięto środki przeciw napływowi tylu nędzarzy. — Pismo ang: mniema, iż za ukończeniem kolei żelaznej z *Jenui* do *Szamlery*, droga ta będzie dogodniejszą dla poczty *indyjskiej*, niż przez *Marsylię* lub *Tryest.*

Francja. — Sprawa tunetańska zajmuie teraz uwagę Rządu francuz:. Pan *Ambrua* Urzędnik konsulatu w *Tripolis*, spodziewany iest z depeszami tyczącemi się nieporozumień między Portą a Tunetem. — Na zarzuty pisma opozycyjnego *Monitor* odpowiada zapewnieniem, że summy 400,000 i 500,000 fr. wyznaczone dla dotkniętych powodzią *Loary*, zostały rzeczywiście podzielone. — W *Hawrze* spodziewaią się z *Ameryki* 45,000 beczek mąki i 20,000 hektolitrów zboża, z *Danji* i *Hamburga* 20 statków obładowanych pszenicą, z *Petersburga* i morza Baltyckiego 180,000 beczek pszenicy, a z *Marsylji* 30 statków zboża; w *Ruan* spodziewaią się także 30 statków obładowanych z *Danji* i *Hamburga.* — Dziennik *handlowy* mniema, iż ceny zboża spadną; obecnie bowiem góruią tylko w skutek obawy wznieconej między spekulantami, aby zapasów niezabrakło, i dla tego kupuią po cenach ogromnych. — Dziennik *sporów* nalega, aby przyśpieszano prace około nowych kolei żelaznych, dla zatrudnienia klassy roboczej. — Pułki kraiowców utworzone w *Algierji*, wkrótce maią być rozwiązane, z okoliczności nowej organizacji armji tameczej.— Kurjer *francuzki* zwraca na to uwagę, że Anglja iuż od nieiakiego czasu przedsięwzięła uzbraiania, ponieważ uskuteczniła znaczne zakupy drzewa w *Szwecji* i *Norwegji.* — Zwłoki Jenerała *Bertrand*, przywieziono do domu Inwalidów, gdzie ie miano pochować 17go b. m. — Na dorocznem posiedzeniu towarzystwa akcjonarjuszów kolei żelaznej paryzko-orleańskiej, okazało się, iż kolej ta przyniosła pierwszego roku 7½, drugiego r. 9½, a 3go r. 12 procent kapitału akcji. — Wielki Strażnik pieczęci, Minister łask i sprawiedliwości P. *Martin du Nord*, rozstał się z tym światem 12go b. m. rano. — Z rządem hiszp: toczą się układy o stanowcze oznaczenie granicy na *Bidasoi;* układy te były iuż wznawiane od kilku wieków; raz przyszło do tego, iż na wysepce w środku rzeki zbudowano pałac o dwóch skrzydłach, z których iedno należało do Francji, drugie do Hiszpanji; w środku salonu pałacu, ustawiono dwa krzesła, iedno należało do Francji drugie do Hiszpanji. 6go Czerwca 1660 roku zjechali się tu *Ludwik XIV* i *Filip IV*, i obaj Monarchowie usiedli obok siebie, ale każdy na swoiej ziemi.—Ludność Paryża wynosiła w r. 1846 r. 1,058,897 głów, to iest, stałych mieszkańców było 945,721, niestałych w kolegjach, szpitalach i t. d. 88,475, zaś załogi wojskowej 19,701. Przytem znajdowało się domów zamieszkałych 29,525, niezamieszkałych 341, buduiących się 355; ogółem 30,221.

Hiszpanja. — Minister sprawiedliwości 5go b. m. oświadczył w Senacie, iż usiłowania Karlistów są bezskuteczne. — Rząd ang: dał odpowiedź odmowną na notę podaną przez dwory paryzki, madrycki i lizboński, o przedsięwzięcie zbrojnej interwencji dla Królowej *Donny Marji*, a to na zasadzie poczwórnego przymierza; polecił iednak swoiemu Posłowi w *Madrycie*, aby na przypadek wylądowania *Don Michała* w Portugalji, korpus hiszp: wmaszerował do tego kraiu za poprzednim układem z tymże Posłem.— Były Minister skarbu P. *Mon* życzy sobie otrzymać poselstwo w *Paryżu.* — Xżę *Rjanzares* 5go b. m. odwiedził ang: Posła, u którego bawił godzinę. — Córka Infanta *Don Franciszka* niedawno zaślubiona z Xciem *Sezą*, zachowuie ton nieodpowiedni iej obecnemu sta-

nowi; nie używa przepysznych ekwipażów sprowadzonych przez iej teścia z *Paryża*, ale wyieżdża w lichym poieździe Ojca z herbem Królewskim. Teść i rodzeństwo małżonka nie maią u niej wstępu iak tylko za kilka-godzinnem poprzedniem zameldowaniem się; innych krewnych swego małżonka wcale nie przyjmuie. — Głoszą, iż Królowa *Krystyna* dla tego wyieżdża, iż miano od niej zażądać papierów tyczących się maiątku iej dostojnych Córek. — W *Madrycie* 4go b. m. wieczorem utrzymywano z największą pewnością, że Rząd otrzymał ważną z Rzymu wiadomość, iż Ojciec S. uznał Królowę *Izabellę IIgą*, tudzież, że przyzwolił na przyięcie wszystkich ustaw w przedmiocie duchowieństwa; zawarował tylko, że dopóki duchowieństwo świeckie nie otrzyma uposażenia, nie uzna za ważną sprzedaży dóbr tegoż.

Niemcy. — W. Xżę Badeński kazał udzielić Artystom i Artystkom zgorzałego teatru w *Karlsruhe* urlop do 15 Czer:; do tego czasu ma być urządzony teatr tymczasowy. — 8go b. m. odbyło się także w synagodze w *Karlsruhe* żałobne nabożeństwo po ofiarach pożaru. — Donoszą z *Berlina* 3 Marca: Komisja śledcza ukończyła swe roboty w procesie Polakom wytoczonym. Wszyscy aresztowani znajduią się tu w więzieniu: iakoż czynią przygotowania do ustnej procedury w ich sprawie. 200 obwinionych, stanie zapewne przed sądem, i prócz ogólnej skargi będzie wytoczona przeciw każdemu ieszcze szczegółowa skarga. Akt ten oskarżenia przepisuie teraz mnóstwo kancelistów. Prezes sądu kamery *Roch*, będzie przewodniczył na posiedzeniu tegoż sądu podczas ustnej procedury. Nie wiadomo ieszcze, którzy sędziowie zasiadać będą. Senat kryminalny sądu kamery składa się z 3ch oddziałów, według wymiaru kar ciężkich, cięższych i apelacji. Prócz tych oddziałów utworzony będzie 4ty w sprawie Polaków i składać się ma z 8iu członków.

Turcja. — W miejsce *Nafiza* Baszy, *Sarim* Efendi mianowany został Ministrem skarbu, a w tegoż miejsce mianowany został Radcą Wielkiego Wezyra *Ethern* Bej. Zmieniono także kilku innych urzędników; ich następcy są przyiaciołmi reformy. — Sułtan miał odpisać Królowi Greckiemu w wyrazach przyiaznych ale nalegaiących o zadosyćuczynienie dla Pana *Mussurus*. — Przeciw Beiowi *Tunetu* zamierzone są energiczne środki, od których iednak Anglja odradza.

Włochy. — Za nadzwyczajność w *Rzymie* uważaią, że teraz Poseł turecki przed odiazdem swym z tej stolicy, znajdował się na Nabożeństwie w Kaplicy Papiezkiej, gdzie mu wskazano miejsce honorowe.

Rozmaitości. — Według gazety *la Mode* wychodzącej w *Medyolanie*, ma sławna Tancerka *Fani Elsler*, iak tylko ukończy swoie tamże przedstawienia gościnne, przybyć do *Wiednia*, teatr Józefsztadzki kupić, i w nim Balet na dużą skalę urządzić. Ale gazeta wiedeńska powiada: »Chociażby to nam Wiedeńczykom bardzo przyieunie było posiadać taką Dyrektorkę Baletu iak *Fani Elsler*, iednak zaręczyć możemy, że to całe doniesienie iest fałszem. — Paryzkie Omnibusy w teraźniejszym czasie na wielką skalę są teraz wystroione; niektóre z nich są zielonym axamitem wybite, i są w nich zamknięte miejsca; w bardzo wielu iest zegar graiący, który w czasie przeiażdżki odgrywa Polki, Kontredanse, Walce, i różne ulubione twory muzyczne. — W Belgji zamyślaią taryfę na koleiach żelaznych znacznie zmniejszyć, ale nie dla mężczyzn, tylko dla kobiet; iest to ze strony tych Panów wielka galanterja, lecz ta galanterja ma związek ze spekulacją; spodziewaią się bowiem w kobietach wzniecić chęć do familijnych przeiażdżek. Widać, że i galanterja iak inne rzeczy na świecie ma dwie strony. — W Hamburgu właściciel składu wędlin, kazał na wszystkich wędzonych szynkach, które na sprzedaż wystawia, powypisywać różne przysłowia, i tak zwane *bonmo*, iak naprzykład: »*Kto wczas kupić chce, ten w potrzebie zje. Skosztuj, a apetyt się znajdzie*, etc." Jeżeli, (mówi niemiecka gazeta) na szynkach zaczną impromptu wierszami *Alexandrynami* wypisywać, to industrja niemiecka do najwyższego stopnia dojdzie. — Przed 5cio miesiącami Anglik kupił w Wiedniu na Loterję *Perrissuta* 100 losów, i natychmiast wyiechał do przylądku *Dobrej Nadziei*, ażeby tamże przeczekać czas aż do ciągnienia tejże loterji. Przynajmniej Człowiek ten będzie cały rok żył na dobrej nadziei. — Eter siarczany pierwszy raz nie skutkował w *Frankforcie nad Menem;* tymże eterem uśpionemu skąpcy chciano wyiąć z bocznej kieszeni puljares napełniony wexlami i banknotami; zaledwie sięgnięto ręką w okolice iego serca, natychmiast obudził się i chciał operatorów za drzwi wyrzucić. — Z przyczyny procesu *Alexandra Dumas*, kursuią w Paryżu różne anegdotki; iedna z nich, którą gazeta *Corsaire* ogłosiła, iest następuiąca: *Alexander Dumas* kazał służącemu przynieść z piwnicy butelkę szampana; służący powiedział, że iuż żadnej nie ma. »Ha, to trzeba będzie kupić" rzekł Dumas. »Proszę Pana, kiedy Winiarz nie chce dać więcej na kredyt." Dumas znalazł u siebie ieszcze luidora, i kazał kupić butelkę; służący poszedł i zaraz przynosi. Dumas bierze i napoczyna, ale maiąc delikatny smak, poznał, że to iest iego własne wino; bierze więc służącego na indagacją, a ten przyznał się, że mu własne iego wino kupił. Rozgniewany chciał go natychmiast odpędzić, lecz później namyślił się i rzekł: »Słuchaj łotrze! ia

wiem, że służący panów swoich oszukują, i ja też z siebie wyjątku nie robię, ale spodziewam się, żem sobie u ciebie tyle zasłużył, żebyś mi mógł był na kredyt dać. — Palenie tytuniu w Mexyku stało się niezbędną potrzebą tak dla mężczyzn jak i dla kobiet, i tak bez niego obejść się nie mogą, jak bez gawędki, tańcu i próżnowania. Nigdy ani Mexykanin ani Mexykanka nie wyjdzie z domu, żeby *sygarów* z puljaresikiem z sobą nie wzięli. Przy odwiedzinach, po przywitaniu, zaraz biorą się do sygar; tam wszędzie i wszyscy palą, nawet w teatrach, i największą grzecznością jest Damie w teatrze sygaro zapalone podawać; kto tam nie pali, jest barbarzyńcem. Dalej eleganci! do Mexyku! tam niemasz rozrywki bez palenia tytuniu. — W *Padwie* umarł niedawno Hrabia *Ferri*, który szczególniejszą Bibljotekę po sobie zostawił; składa się ona z samych dzieł pisanych przez *kobiety uczone*. Galant ten zbierający po długoletnich podróżach przyjaciół i korespondentów, zebrał 32 000 tomów!

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrzejkiewicz Jarosł: Oby: z Rossji; Banaszkiewicz Jan Oby z Żelechowa; Czyżewiczowie Ign: i Hen: Oby: z Laszczyna; Frydrychs Edw: Oby: z Boguszyc; Gurowski Mik: Hr: z Wyczyna; Golański Flor: Oby: z Kosiegłów; Jeziorański Mich: Oby: z Byk; Konopacki Jan Oby: z Chocianowa; Łaguna Jan Sędz: z Płocka; Michałowscy Kazim: i Sewer: Oby: z Rossji; Soldenhoff Alexan: Oby: z Łyszkowic; Wołowski Felix Oby: z Osuchowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Fabryka wyrobów chemicz: przy ul: Senators: w domu Łewenberga dawniej Mikulskiego Nro 467 lit: A, ma zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, iż nas:ępujących Wyrobów w jak najlepszych gatunkach po najpomierniejszej cenie nabyć można codziennie, jako to: **MASSY** Angielskiej do Osi i Maszyn, MASSY Szwedzkiej do Skór i Rzemieni, MASSY do Podłóg w 4ch kolorach, MASSY do Obuwia z gumy elastycznej do konserwowania tegoż, SZUWAXU angielskiego, PAPIERU anti reumatyczno-pedogrycznego, i innych rozmaitych przedmiotów własnego pomysłu, które od dawnych lat Szano: Publiczności są już znane. Biorącym najmniej za zł. 25, za gotowe pieniądze, przyrzeka się rabat. — A. Gottlieb.

Rząd Guber: Warszawski. — Stosownie do odezwy W-rsz: Ordonanshauzu z d. $^{3}/_{15}$ Marca r. b. Nr 2106, odbędzie się w Rządzie Guber: Warszaws: w d. 11/23 r. b. o godz: 12ej w południe, licytacja na wydzierżawienie POLA Mokotowskiego i Bielańskiego, należącego do Zarządu Wojskowych Ogrodów, na pasoniki dla bydła na całe lato r. b., to jest od początku pory wiosennej, ad do pokrycia pola śniegiem. Licytacja ta rozpocznie się od summy Rsr. 750, a przystępujący do takowej, winien złożyć wadjum w 1/10 części summy powyższej to jest Rsr. 75. Warunki do licytacji mogą być przejrzane w Wydziale Wojskowym Rządu Guber: Warszaws: wczasie godzin Biurowych od 8 rano do 4ej po południu. — Z pol: Gubernatora Cywilne:, Radca Wydziału, *Nowacki*. Za Naczelnika Kancel:, *Moraczewski.*

Administracja Xięztwa Łowickiego. — Podaje do publicznej wiadomości, że w Dobrach Xięztwa Łowickiego w Zwierzyńcu pod miastem Skierniewice, znajduje się BYDŁO rogate rassy Szwajcarskiej, oraz rassy poprawnej różnego wieku, składające się z Buhai, Krów i Jałowic. Bydło to z powodu przedsięwziętego oczynszowania gruntów folwarcznych, sprzedane zostanie w d. 1/13 Kwietnia r. b. pojedynczo sztukami, albo przez licytację więcej dającemu, albo z wolnej ręki, jeżeli mający chęć kupna odpowiednią wartości ofertę podawać będzie. Wzywa przeto Administracja Osoby, chęć kupna mające, ażeby w dniu tym i miejscu na godzinę 10 rano stawić się chciały. — Łyszkowice d. $^{6}/_{18}$ Marca r. 1847. — Administrator Xięztwa, Rzeczywisty Radca Stanu, T. *Botwinko.* Referent, F. *Staszewski.*

Rada Szczegółowa Opie: Szpitalu S. Łazarza. — Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 10 Kwietnia r. b. o godz: 5 z południa, odbędzie się w Kancel: Szpitalu S. Łazarza przy ulicy Xiążęcej, Licytacja głośna, na wydzierżawienie 2ch PIWNIC dotąd przez Skład Piwa Bawarskiego zajmowanych; ktoby przeto pragnął konkurować o wspomnioną dzierżawę, może każdego czasu odczytać warunki tej dzierżawy w Kanc: Szpitalu i przed licytacją złożyć na ręce Intendenta wadjum w kwocie Rsr. 45, na co stosowny dowód uzyska. — Za Opiekuna Prez:, Członek Rady, *Popowski.*

Skład SZKŁA FAJANSU i PORCELANY F. W. Schaeffera, przeniesionym został z pod Nru 473 B, na Krak:-przedm:, obok Dobroczyn:, do domu JW. Wernera Nr 369, i otworzonym będzie d. 23 b. m. W tymże Składzie znajdują się wszelkie gatunki Szkła stołowego, Tafle zwyczajne i lagrowe, Porcelana, Fajans, Okulary, Lorynetki i Proby do wódek; tamże przyjmują się do odrabiania wszelkie roboty szlifirskie, wyrzynanie kwiatów, herbów i liter, z któremi to przedmiotami ma honor polecić się łaskawym względom Szan: Publiczności.

MIESZKANIA ZA MIASTEM. Oprócz urządzonych dwóch Fabryk Wyrobów Stalowych P. K. Bauer, i Rękawiczek P. H. Letronne, na spadku wodnym w Grossowie za rogatką Marymoncką, obok Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego, są jeszcze do wynajęcia każdego czasu na Fabryki, jeden pawiljon o obszernych Salach, tudzież pomniejsze Pomieszkania Letnie, ze Stajnią i Wozownią, w najpiękniejszym położeniu, zwłaszcza dla Osób potrzebujących świeżego i zdrowego powietrza. Piękny i obszerny ogród Grossowski przecięty licznemi kanałami, bliskość Kaskady, gdzie urządzony oddawna znany Bufet z Restauracją, wszystkiego do wygód życia dostarcza, spacery w lasku Kaskadzkiem i przyległym mu lasku Bielańskiem etc. etc., zalecają to jedno z najpiękniejszych w okolicach Warszawy miejsce. Wiadomość u Rządcy Soleckiego na miejscu.



Właścicielka Fabryki KAPELUSZY słomkowych i Magazynu Strojów, w domu JWW. Mokronoskich pod Nr 412 przy rogu ulicy Królewskiej i Krak:-przedm:, ma honor zawiadomić Sz: Publiczność, że Pralnia Kapeluszy słomkowych exystująca w tymże domu od lat 15, nadal w tejże Fabryce pozostaje, z tą tylko różnicą, iż wchód teraz jest od ulicy. A. Oborska.

LOKAL na nowo wyrestaurowany, przy ulicy Miodowej na 1m piątrze pod Nr 482, od 1go Kwietnia do najęcia.



W dobrach Trąbczyn w Pow: Konińskim Okręgu Pyzdrskim położonych, są do sprzedaży: BARANÓW sztuk 20, Macior różnych sztuk 300, Skopów od lat 3 do 5, sztuk 200. Owce te są bez żadnych sukcessyjnych chorób, rassy wysoko poprawnej. Chęć mający kupna, raczą się zgłosić w miesiącach Kwietniu lub Maju r. b., dla rozpoznania gatunku wełny przed strzyżą.



Potrzebną jest BRYCZKA lekka, dobrze zbudowana, zdatna do podróży, chociażby używana, aby tylko w dobrym stanie. Posiadający

takową, zechce udzielić wiadomość Stangretowi Hipolitowi pod Nr 725 przy ulicy Leszno.

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego.

Z polecenia Banku Polskiego, podaie do publicznej wiadomości, że z powodu niedoszłej w dniu 2/14 Grudnia r. z. licytacji, odbytą zostanie powtórna w dniu 12/24 Marca r. b. o godzinie 10 z rana, w Składzie Bankowym przy placu Krasińskich, na sprzedaż częściową STALI angielskiej resorowej, około funtów 67,000, w partjach nie mniejszych iak po funt: 200, za gotowe zaraz płacić się maiące pieniądze. Licytacja zacznie się od ceny kopieiek 10 za funt. *Łubkowski.*

Jest do zbycia NASIENIE KONICZYNY czerwonej świeże, dobrze wyczyszczonej, z przeszłorocznego zbioru, garniec po zł. 4; tudzież Nasienie Rajgrasu angielskiego i francuzk:, garniec pierwszego po zł. 3, drugiego po zł. 2 gr. 15. Wiadomość powziąść można przy ulicy Elektoralnej Nr 790, wprost Komory Składowej, na 1m piątrze.

W CUKIERNI przy ul: Miodowej Nr 486 B, są do sprzedania z wolnej ręki: różne Soki, Galarety, Czekolada, Wazoniki do cukrów, Karafki do wódek, Talerze i Salaterki szklane; oraz Okno wystawne iesionowe, przydatne do Magazynu Mód lub t. p. użytek; także Zegar, Lustro, rozmaite Lanszafty i Obrazy, Lampy i Szafy iesiono: z szufla'ami.

Panna rodowita Niemka, dobrze mówiąc tym ięzykiem, iakoteż i po polsku, znaiąc się dobrze na wszelkiem Gospodarstwie, gdyż przez kilka lat pielęgnowała w dużym domu ten obowiązek, życzy objąć taki sam obowiązek, lub z Państwem wyiechać zagranicę, do wszelkich usług; wiadomość powziąść można przy ulicy Długiej Nr 564, zawsze z rana do godz: 10.

Dnia 18 b. m. wieczorem, znaleziono na ulicy Senatorskiej, WORECZEK Damski, w którym znajdowało się kilkanaście zł., i Kluczyk. Zgubę tę odebrać można w Sklepie M. Konopackiego, obok Instytutu Dobroczynności.

Potrzebny iest **UCZEŃ** do Handlu. Bliższą wiadomość powziąść można w Handlu Towarów Żelaznych przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Hotelu Saskiego.

Jest do wynaięcia każdego czasu SKLEP duży frontowy, przy iednej z ulic celnych. Wiadomość powziąść można każdego czasu w Kawiarni pod Nr 739 przy ul: Tłumackiej.



DOM wielki murowany w Warszawie, na rogu ulicy Nowiniarskiej i Franciszkańskiej pod Nr 1802, stoiący na gruncie dziedzicznym, należący do Massy upadłości Michała Pruszewskiego, sprzedany będzie przez publiczną licytację w Trybunale Cyw: Warszaw: dnia 11/23 Marca r. b. o godz: 5ej po południu, przed Sędzią delegowanym W. Piotrowskim. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 15,427. Wadjum do kupna wynosi Rsr. 1500. Inne warunki przedaży, przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału, lub u Szybińskiego Mecenasa w Warszawie pod Nr 5 7 mieszkaiącego.



W MAGAZYNIE MEBLI pod Nr 1401 przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej, są do sprzedania każdego czasu za umiarkowaną cenę, różne MEBLE palisandrowe, mahoniowe w najnowszym fasonie i iesionowe, iako to: Garnitury z wysłaniem, Stoły, Szafy, Komody, Łóżka, Szeslągi, Sofy, Kredensa, Krzesła wyplatane, oraz inne Meble.

SKLEP i różne LOKALE, do naięcia od Wielkiej-nocy, przy ulicy Bielańskiej w domu Nr 597. Sklep po kawiarni, obszerny, o weneckiem oknie, na warsztat, billard, lub na mieszkanie przydatny; oraz Lokale, iako to: 8, 5, 4, 3 i 2 Pokoie, czyli całe piątro, razem lub częściowo do wynaięcia. Wiadomość tamże u gospodarza domu na 1m piątrze od frontu.



Kto z właścicieli domów niezbyt odlegle od Banku położonych, potrzebuie POŻYCZKI w summie około 35,000 zł., i może dać od S. Jana r. b., dla Urzędnika mieszkanie z 5 Pokoi i Kuchni złożone, zechce zostawić adres w Drukarni Kurjera. Pożyczka może być zaraz udzielona.

W domu Nr 1574 B. przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie, przy Kolei żelaznej, są do wynaięcia każdego czasu dwa LOKALE, ieden na 1m piątrze 5 Pokoi, Kuchnia, Piwnica i Drwalnia; drugi na 2m piątrze tej samej obszerności. Wiadomość na miejscu w Handlu Winnym.

Komisarz Policji Administr: Cyrk: 2 i 3, podaie do publicznej wiadomości, iż na skutek uchwały Rady familijnej z d. 3/15 Stycznia r. b. pod Nr 495 przy ul: Miodowej, w dniu 22 b. m. o godzinie 3 z połud:, sprzedane zostaną przez publiczną licytację RUCHOMOŚCI, do spadku po niegdy Stanisławie Rutkowskim, Woźnym Magistratu M. Warszawy należące. *Janiszewski.*



SUMMA Zł. 25,000, iest do wypożyczenia z umiarkowanym procentem, na 1szy Nr hipoteki Domu; życzący sobie korzystać z tego, zgłoszą się do P. Stan: Gargulskiego w Warszawie pod Nr 10 przy ulicy Sto-Jańskiej mieszkaiącego, a to bez pośrednictwa Faktorów.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER,
w Warszawie na Solcu pod Liczbą 2913 A.

Pośpieszamy donieść Sz: PP. Dziedzicom i Posiadaczom dóbr ziemskich, ze strony których od dawnego iuż czasu byliśmy wzywani aby z Zakładami naszemi połączyć fabrykację **GIPSU NAWOZOWEGO** do **UPRAWY GRUNTÓW**, iż wyrób rzeczonego nawozu mineralnego, z najlepszego suchego i czystego Gipsu w odłamach, w pewnej ilości na próbę został dokonany; na ten cel miałko zmielona mączka gipsowa może być każdego czasu oglądaną, tak na miejscu w Zakładach iakoteż w Kantorze Domu Handlowego W. Piotra Steinkeller przy uli: Trębackiej pod L. 638. — Odpowiadaiąc objawionym wszechstronnie życzeniom i chcąc przyczynić się do upowszechnienia tak ważnego i użytecznego w rolnictwie przedmiotu, postanowiliśmy sprzedawać pomieniony nawóz po cenie kosztów własnych; wzywamy atoli uprzejmie Szano: Gospodarzy Wiejskich, w przypadku ieżeli ustanowiona cena odpowie ich oczekiwaniu, iżby raczyli nas wcześnie zawiadomić, o potrzebnej im w roku bieżącym ilości, a to dla postawienia nas w możności zamówienia większych partji gipsu surowego, a następnie spławienia takowych do Warszawy zaraz po otworzeniu żeglugi wiosennej.— Gdy mączka gipsowa, dla swej miałkości i suchości łatwo rozkurzeniu ulega, pakunek takowej dokonywamy przeto w beczkach dębowych mocno zbudowanych, i mocnemi obręczami pobitych. Cena iednej beczki zawieraiącej 300 funtów czystej mączki wraz z tarą, ustanawia się na 2 ruble sr:; centnar 100-funtowy bez beczki kop: sr. 50. Beczki opatrzone są stęplem Zakładów.— w Warsz: d. 2 Marca 1847 r.

Dyrektor Zakładów, *Laessig.*

W skutek rozporządzenia Rady familijnej i upoważnienia presidii Trybu: tutejszego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w domu Nr 1254 w dniu 10/22 Marca r.b. i dni następnych zawsze o godz: 3 z południa, Ruchomości do spadku po Fryde-

ryku Trcetschel należące, iako to: Meble, Sprzęty gospodarskie, Warsztaty Stolarskie z narzędziami, Bilardy, Szkło, Fajans, Porcelana, Garderoba, Pościel, i t. p. przedmioty; przyczem również sprzedane zostaną Kosztowności, do spadku Oktawi Wagner należące. — J. *Dzięciałkiewicz*, Reient.

BANK POLSKI.

Ogłasza, iż z powodu nie doszłej do skutku licytacji na dzień 10/22 Lutego r. b. ogłoszonej, odbędzie się w dniu 10/22 Marca r. b. o godz: 11 z rana, w Sali posiedzeń Banku Polsk: powtórna licytacja głośna na sprzedaż za zniżony szacunek DOMU murowanego z obszernym Ogrodem, tu w Warszawie przy ulicy Żelaznej pod Nr 1146, na gruncie emfiteutycznym położonego; każdy do licytacji zgłaszaiący się, obowiązany iest złożyć na wadjum w gotowiźnie lub w Listach Zastaw: białych z bieżącemi kuponami Rsr. 800. Z szacunku który iest zniżony do Rsr. 8000, pozostanie przy gruncie Rsr. 4000 do spłaty w ciągu lat 12 z procentem 5%, a reszta to iest Rsr. 4000, i to co wyżej nad tę summę od której licytacja rozpocznie się postąpionem będzie, zapłaci Nowo-nowonabywca do Kassy Banku, najdalej w dni 30, od daty odbytej licytacji.

Bliższe warunki są do przejrzenia w Biurze Naczelnika Kancelarji B. P., codziennie od godziny 10 z rana do 2ej po południu. Administracja zaś miejscowa Posesję tę każdemu maiącemu chęć kupna, obejrzeć dozwoli.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*.
Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski*.

W mieszkaniu moiem przy Krak:-Przedmieściu, w palacu Karasia Nro 2783, wprost statuy Kopernika, w 2giej bramie od podwórza, na której iest Znak nazwiska moiego zawieszony, wykładam najnowszym sposobem NAUKĘ KROJU z Miary, wszelkich Ubiorów Damskich, iako to: Sukien, Szlafroczków z rozmaitemi stanikami i obraniami, Salop, Płaszczyków, Mantyli, Wizytek i t. p., a to podług żurnali, których i na najtrudniejszą figurę nie przymierza się, i to już bez żadnych form robienia; dla tego też w dniach 10ciu, każda Osoba tak teorycznie iako i praktycznie wyuczoną będzie, za co ręczę. Wszakże już wiele Uczennic moich Magazyny Mód założyły, i obowiązek Panien do robot przyięły. Jakież to ukontentowanie dla Panien, gdy w wiosnę, ubiory dla siebie zrobić będą mogły. — T. *Hirosz*.

DOWÓD depozytowy Bankowy N° 25,604, na złożoną Kaucję za W.W. Marjanną i Józefem *Wierzbickiemi*, do Administracji Dóbr Klonowa, w Pcie Sieradzkim położone, pierwotnie na summę 20,000 złp. w Listach Zast: wystawiony, zaginął Właścicielowi. Znalazca raczy oddać takowy za nagrodą do P. *Mioduszewskiego* przy ul: Nowy-świat Nro 1588/9. Ostrzega się przytem, iż żadnej korzyści z tego Dowodu mieć nie będzie, gdyż stosowne zastrzeżenie w Banku, już uczynionem zostało.

BRACIA PETERS, nabywszy na własność Zakład Fabryczny Bielnikowy, Farbiarski i Drukarski od Małżonków *Kopisch* w mieście *Lodzi* Pcie Łęczyckim Gub: Warsz: położony, maią zaszczyt zawiadomić Sza: Publiczność, iż Zakład ten i nadal w ciągłym ruchu utrzymywać będą pod firmą własnego nazwiska. — W wielu gałęziach przemysłowych tego Zakładu z znacznym kosztem poczyniono udokładnienia w tym iedynie celu, ażeby wszelkie obstalunki lub nadesłane do appertury Wyroby, zyskały iak najlepsze wykończenie i z odpowiednim pośpiechem na czas oznaczony bez żadnego uszkodzenia odstawione zostały. Spodziewamy się, że nasza fabryka będąc starannie prowadzoną, zjedna sobie nowe względy i zaufanie Szano: Publiczności, i postawi nas w stanie możliwym do coraz lepszego i więcej użytecznego iej udokładnienia. Ceny od farby, bielenia płótna i innych apertur, są te same iak za poprzednich Posiadaczy były uiszczane.



NIERUCHOMOŚĆ pod Nr 3004 przy ulicy Czerniakowskiej w Warszawie położona, i do ulicy Rozbrat tyłem dotykaiąca, a łokci □ 46,732½ powierzchni z zabudowaniami i ogrodem zawieraiąca, po prawomocnem rozstrzygnieniu sporów, sprzedaną będzie w Wydz: III. miejscowego Trybunału dnia 10/22 Marca r. b. o godz: 4 z południa, od summy zł. 4655 gr. 3¼ czyli rs. 698 k. 26¾.

Na żądanie stron interesowanych, i z mocy upoważnienia presidji Tryb: Cywil: tutejszego, w domu przy ul: Długiej pod Nr 572/3 położonym, sprzedane zostaną drogą publicznej licytacji przed podpisanym Reientem w d. 10/22 Marca r. b. o godz: 3 po południu, Ruchomości do spadku po niegdy Karolu Nicolaus należące, iako to: Sprzęty domowe, Garderoba, Bielizna, i inne rzeczy, za pieniądze w monecie płacić się maiące.

Masłowski, R. K. Z.

SZYNK narożny z pomieszkaniem w korzystnem nader miejscu, bo przy samym zjeździe Targowym i Jatkach Rzeźniczych położony, iest do naięcia od Wielkiej-Nocy, w domu przy ulicy Podwale Nro 505.—Tamże są ieszcze inne SKLEPY na procedery Handlowe dogodne, tudzież różne większe i mniejsze LOKALE nowo zupełnie urządzone i zaraz mogące być zaięte, na 2m i 3m piątrze, bardzo nisko wzniesionych. Wiadomość u Właściciela na 1szem piątr e.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 12.

TEATR WIELKI. Dziś, 21 raz *Córka regimentu*. Tańce.

TEATR ROZMA:. Dziś, 14 raz *Zrzędność i przekora*. 33 raz *Siostra Kasperka*. 4ty raz *Majster i Czeladnik*.— Jutro, 12ty raz *Lwy i Lwice*. 86ty raz *Dwaj roztargnieni*.

GŁÓWNA
FABRYKA KARMELKÓW,
C. GROHNERT et COMP.
przy ulicy Senatorskiej Nro **451**, *w domu Rezlera*.

Uwiadamia Szano: Publiczność, że na Święta Wielkanocne znajduią się Przedmioty Cukiernicze, iako to: CUKIERKI wszelkiego rodzaiu do ubierania Bab, i MACZEK w różnych kolorach, funt po zł. 3 (łut gr. 3); oraz SKÓRKI pomarańczowe osmażane do Ciasta, które są tak dobre iak prawdziwa Cykata, funt po zł. 3; **TORTY**, PIRAMIDY, MAZURKI, CIASTA na tace, do Herbaty, z przystroieniem; BARANKI; JAJKA dragantowe, konserwowe, cukrowe, czekoladowe i atłasowe, z dobrym smakiem, całe i otwierane, pięknie przystroione, na różne ceny; KARMELKI zawsze świeże, lepsze po zł. 3 funt, zwyczajne po zł. 2; WDOWCY i KAWALEROWIE, funt po zł. 2, sztuka po gr. 2, bardzo dobre do Herbaty; KOENIGSBERGER (Marcepan); KASZTANY czekoladowe, waniljowe, marcepanowe, prawdziwe Czekolad-pralina; ORZECHY Grylażowe konserwowe konfiturowe; Marcepaniki drobne, i glazurowane paryzkie CUKIERKI, funt po zł. 4; ESENCJA ponczowa ananasowa, butelka półkwartowa, po zł. 3 gr. 10; SOKI w różnych gatunkach, flaszka po zł. 1 gr. 15 i po zł. 3; KONFITURY różne, funt po zł. 3; ALKIERMAS, flaszka po zł. 2; ESENCJA biszofowa, flaszka (do garca wina wystarcza) po zł. 1; CUKRY do Bab, funt po zł. 3.

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Pieczeń sarnia, Zaiąc, Kwiczoły, Polędwica po angielsk:, Sztufada, Kotlety, Główka cielęca, Potrawa, Ramsztyk.— Obiad: Rosół, Barszcz, Sztuka mięsa, Kotlety z iarzynami, Schab, Sztufada, Legumina z pary z szodonem.